

Witamy Was w kolejnym numerze naszej gazetki. Dla miłośników historii polecamy relację ze spotkania z świadkiem historii. Dla ciekawych świata mamy wspomnienia z wyprawy do Turcji. Obejrzyjcie także fotoreportaż z pożegnania absolwentów. Życzymy miłej lektury.

## SPOTKANIE Z ŚWIADKIEM HISTORII

Z okazji obchodów Kwietnia- Miesiąca Pamięci Golgoty Wschodu nasza szkoła miała zaszczyt gościć wyjątkową osobę- panią Wandę Arasimowicz ze Związku Sybiraków. Jest ona jednym z świadków deportacji Polaków na Syberię podczas II wojny

światowej. Pani Wanda Arasimowicz w sposób szczegółowy i bardzo plastyczny, przemawiający do naszej wyobraźni przedstawiła prawdę o nieludzkich warunkach zarówno podczas miesięcznej tułaczki na Syberię,

## Michał 1B

jak i życia na zesłaniu: Zesłali na Sybir, na katorgę, na katorżniczą pracę w tajdze i na stepach, na mróz, śnieg i niewyobrażalny głód. Ludzi przewożono w bydlęcych, przepełnionych wagonach. Nikt nie dbał

o zaspokojenie podstawowych potrzeb osób przewożonych, ponieważ z założenia była to droga w jedną stronę. Trudno zrozumieć, dlaczego i za co tak nas traktowano. Czy można ludzi zabijać za fakt samego istnienia?



Czy fakt, że mieszkaliśmy na terenach, na które weszły wojska sowieckie,

stanowił wystarczającą podstawę do zsyłki? Jako mała dziewczynka nie rozumiała, dlaczego ludzie są tacy okrutni. Swoje uczucia zawarła w wierszach, które nam recytowała.

Zapamiętałem szczególnie z tych wierszy opis cierpienia z powodu oddalenia od Polski i doświadczenie głodu. Pani Wanda Arasimowicz z jednej strony podkreślała okrucieństwo radzieckich oprawców,

ale z drugiej strony z wdzięcznością wspominała Rosjan, dzięki którym wielu Polaków nie zginęło z głodu.

Spotkanie z świadkiem historii uzmysłowiło mi, jak trudna i bolesna jest nasza najnowsza historia.



# Fotoreportaż z pożegnania absolwentów



# KONKURSY W JĘZYKACH OBcych

W naszej szkole odbyły się konkursy w językach obcych.

## Paweł:

Uczestniczyłem w II edycji Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Wrocławiu w Języku Niemieckim zorganizowanego przez panią profesor Agnieszkę Idczak. Do rywalizacji stanęli uczniowie z ośmiu szkół średnich Wrocławia. Musiałem w ciągu dwóch godzin rozwiązać test, wykazać się wiedzą o historii i kulturze naszego miasta, a także



udowodnić, że potrafię posługiwać się językiem niemieckim. Wysiłek intelektualny dość spory, ale rezultaty zadawalające.

Wielką radość i satysfakcję przyniosło mi zajęcie II miejsca. Dzięki konkursowym zmaganiom nauczyłem się

panować nad nerwami, a historia Wrocławia stała się mi bliższa.

Adam:  
Kolejna edycja Międzyszkolnego



Konkursu Piosenki w Językach Obcych w naszej szkole okazała się bardzo ciekawym sposobem na dobrą zabawę podczas lekcji i szansą na

pokazanie talentu muzycznego zarówno uczniów innych szkół, jak i naszej. Miałem przyjemność zasiadać w jury, sprawiło mi to

Występy uczestników były na wysokim poziomie, moją uwagę zwróciły ciekawe aranżacje i zaskakująco mocne głosy

koleżanek i kolegów, nikt nie został wygwizdany, wręcz przeciwnie, widownia oklaskami wspierała wykonawców.



Rywalizacja przebiegała w miłej, pogodnej atmosferze. Dlatego pewnie ocenialiśmy przychylnie poszczególnych zawodników, a

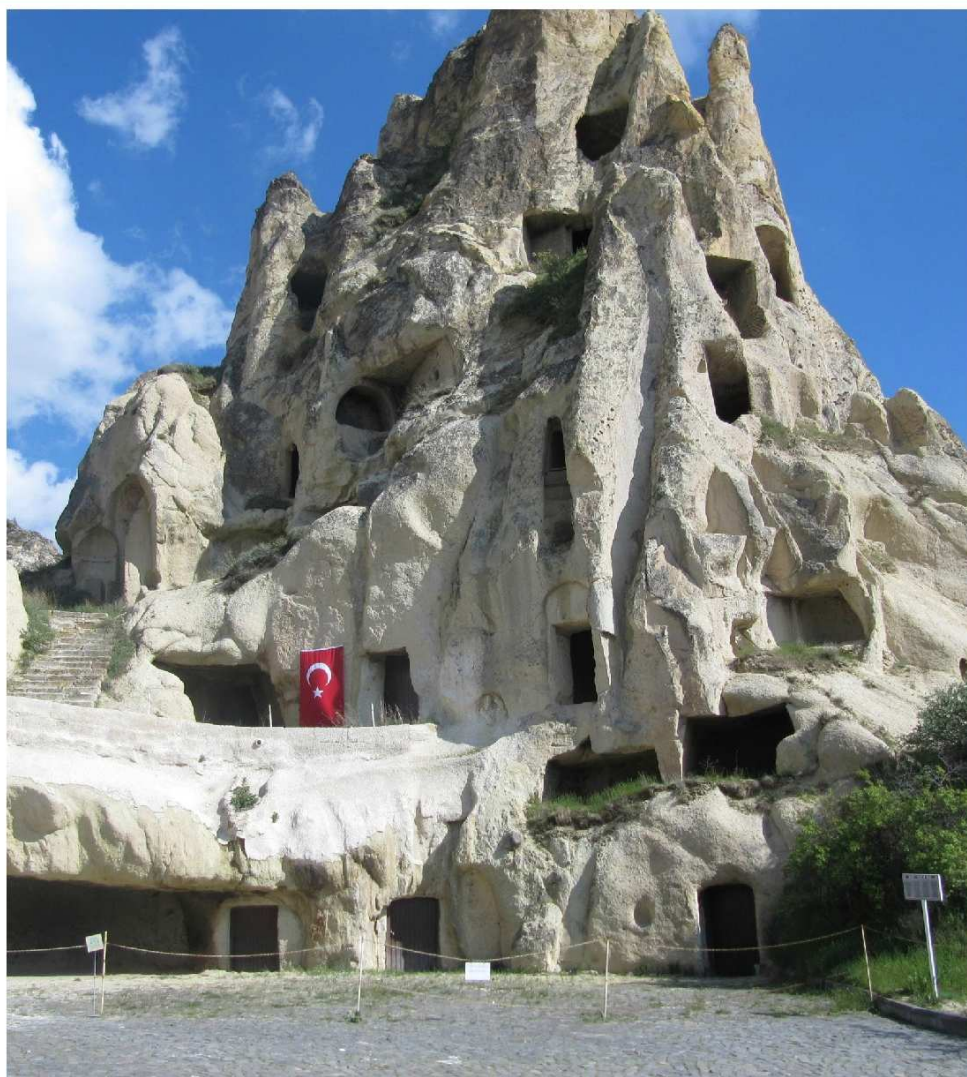
zwycięzców dzieliło od pozostałych kolegów dosłownie parę punktów. Uważam tegoroczną edycję konkursu piosenki angielskiej za udaną.

# WSPOMNIENIA Z TURCJI

W ramach programu Comenius grupa uczniów i nauczycieli

naszej szkoły wyjechała do Turcji.

Już pierwsze minuty pobytu w tym państwie przekonały mnie o ogromnej gościnności naszych partnerów i ich rodzin. Przyjazna atmosfera ułatwiała przełamywanie pierwszych lodów. Bardzo szybko dostrzegłam też obyczaje odmienne od naszych. Okazało się, że przed progiem domu



należy zdjąć obuwie, mile widziane jest dzielenie się swoimi rzeczami, uczyłam się też tureckich piosenek i tradycyjnego

tańca. Natomiast podczas zakupów na bazarze mogłam się targować ze sprzedawcą, co również należy do tradycji.

Zauważyłam, że na straganach dużą popularnością cieszyło się wśród nas oko proroka sprzedawane pod różną postacią, od pierścionków do



ozdób ściennych. Na pierwszą większą wycieczkę pojechaliśmy do Kapadocji. Największą atrakcją było zwiedzanie podziemnego

miasteczka, w którym miejscowa ludność przez lata chroniła się przed niebezpieczeństwami.

## Monika 3A

Natomiast największe wrażenie zrobiło na mnie ogromne Mauzoleum Ataturka, w

którym pochowano założyciela Republiki Tureckiej. Nie ma takiego miejsca w Ankarze



ani w całej Turcji, gdzie nie byłoby posągu lub ulicy poświęconej Ataturkowi. Po tygodniowym pobycie wśród

tureckich rówieśników przyszedł czas rozstania, z sentymentem wyjeżdżałam z Turcji.